

Działania obserwacyjno - rozpoznawcze powiatowych komend Policji Państwowej na przykładzie sprawy Mikołaja Łubimowa

Odzyskanie w 1918 r. niepodległości przez Polskę, po ponad 123 latach zaborów, odbyło się w atmosferze wielkiego entuzjazmu ale również i świadomości piętrzących się przed młodym organizmem państwowym problemów i wyzwań. Jednym z istotniejszych priorytetów władz państwowych była konieczność stworzenia, niemal od podstaw, wszystkich niezbędnych elementów administracji. Jednym z takich składników aparatu władzy była i jest policja. Specyficzna sytuacja Polski jako kraju, który praktycznie wszystkie swoje granice kształtował w wyniku większych lub mniejszych konfliktów zbrojnych, rzutowała bardzo istotnie na dalsze jego funkcjonowanie i stopień zagrożenia inwigilacją obcych służb wywiadowczych. Polska przez cały okres międzywojenny musiała się liczyć z dążeniami rewizjonistycznymi swoich sąsiadów. Stąd szczególnie duży nacisk jaki kładziono na rozwój struktur wywiadowczych i kontrwywiadowczych. Miało to swoje konsekwencje również w zakresie kształtowania kompetencji i zadań Policji Państwowej (PP). Służba ta, oprócz zwyczajnie przypisanych tego typu instytucjom zadań z zakresu stania na straży porządku publicznego i wykrywania sprawców wszelkiego typu przestępstw i naruszeń prawa, otrzymała cały szereg zadań z zakresu kontrwywiadowczej ochrony.

Tematyka dotycząca działalności defensywy policyjnej doczekała się już sporej ilości opracowań, szczególnie w kontekście całościowego omówienia powstania struktur i funkcjonowania PP w II RP². Pojawiło się również sporo literatury dotyczącej terenowych struktur służby policyjnej i to zarówno na poziomie województwa jak i powiatu³. Kilku au-

¹ Dr Tomasz Sypniewski - Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy, Instytut Prawa.

² Przykładowe publikacje z tej dziedziny to: A. Misiuk, *Miejsce Policji Państwowej w strukturze aparatu państwowego II Rzeczypospolitej w okresie 1919-1926*, „Dzieje Najnowsze” 1991, nr 2; idem, *Policja Państwowa 1919 – 1939. Powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996; idem, *Z dziejów organizacji policji w II Rzeczypospolitej w latach 1918-1926*, „Przegląd Policyjny” 1991, nr 1; idem, *Instytucje policyjne w Polsce. Zarys dziejów. Od X wieku do współczesności*, Szczytno 2006; A. Misiuk (red.), *Powstanie Policji Państwowej w odrodzonej Rzeczypospolitej 1915-1922*, Szczytno 2009; A. Peplowski, *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczytno 1991.

³ Przykładowe publikacje z tej dziedziny to: B. Sprengel, *Policja Państwowa w Toruniu 1920 – 1939*, Toruń 1999; r. Litwiński, *Policja Państwowa w województwie lubelskim w latach 1919-1939*, Lublin 2001; K. Halicki, *Dzieje Policji w Gniewie i regionie w latach 1920-2013*, Bydgoszcz 2014; A. Misiuk, *Policja Państwowa w województwie białostockim*

torów pochyliło się również nad tymi elementami struktur policyjnych, które zajmowały się działaniami defensywnymi, a czasami ze względu na nadgraniczne położenie określonej placówki, nieskomplikowanymi zadaniami o charakterze wywiadowczym. Pion policyjny zajmujący się m. in. wykrywaniem działań szpiegowskich prowadzonych na terytorium Polski przez inne państwa, w okresie II RP zmieniał nieco swoją strukturę i co za tym idzie nazewnictwo. Początkowo była to Defensywa Polityczna, później kolejno Wydział IV D, Służba Informacyjna, Policja Polityczna, Służba Śledcza. Ten szczególny, z dzisiejszego punktu widzenia⁴, pion policji doczekał się już także sporej ilości opracowań i analiz badawczych⁵. Analizując jednak dotychczasowe wyniki badań naukowych i kwerend archiwalnych daje się zauważyć istotna luka dotycząca działalności poszczególnych komend powiatowych w zakresie zwalczania obcych służb wywiadowczych. To właśnie tutaj, na poziomie powiatów, wykonywano wiele żmudnych i mało widowiskowych zadań, które dopiero złożone w pewną całość na poziomie central wojewódzkich lub nawet centrali warszawskiej, dawały widoczne efekty. Często zadania te należało koordynować pomiędzy kilkoma placówkami policyjnymi położonymi w różnych województwach, co nie było łatwe biorąc pod uwagę ówczesny dosyć wąty system łączności telefonicznej. Jednak bez tych działań podejmowanych w terenie, nie udało by się zrealizować większości zadań stawianych przed policyjną i wojskową defensywą.

Niniejszy artykuł stanowi element cyklu publikacyjnego, mającego wypełnić tą niewątpliwą lukę badawczą i w zamiarze autora ma stanowić większe założenie poznawczo – naukowe. Celem tych działań ma być dokładniejsza analiza i naświetlenie praktycznych aspektów wzajemnego współdziałania struktur powiatowych PP oraz ich kooperacji ze strukturami Oddziału II Sztabu Głównego (SG) Wojska Polskiego (WP)⁶.

Jak sygnalizuje tytuł niniejszego opracowania, jego celem jest przybliżenie współdziałania kilku komend powiatowych, w kontekście rozpracowywania konkretnej osoby podejrzanej o szpiegostwo na rzecz ZSR r. Jednak przed rozpoczęciem analizy wybranego

w latach 1919-1926, „Białostoczyna” 1995, nr 2; W. Kujawa, D. Nowicki, A. Rubajczyk, *Zawsze Wierni, Dzieje Policji Państwowej na Ziemi Słupskiej w latach 1918-1939*, Słupca bdw.

⁴ Współcześnie działaniami kontrwywiadowczymi w Polsce zajmują się wyspecjalizowane instytucje takie jak np. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Służba Kontrwywiadu Wojskowego.

⁵ Przykładowe publikacje z tej dziedziny to: A. Halicki, *Policja polityczna w województwie pomorskim 1920-1939*, Łódź 2015; idem, *Działalność policji politycznej w zwalczaniu organizacji antypaństwowych na Pomorzu w latach 1920-1939 – wybrane zagadnienia*, [w:] M. Fic, L. Krzyżanowski, M. Skrzypek (red.), *Polityka-prawo i administracja – gospodarka próba bilansu*, Katowice 2010; idem, *Działalność policji politycznej w zwalczaniu organizacji antypaństwowych na Pomorzu w latach 1920-1926*, [w:] A. Duszyka, K. Latawca (red.), *Na straży ładu i bezpieczeństwa. Formacje policyjne – milicyjne na ziemiach polskich od średniowiecza po czasy współczesne*, Radom 2009; idem, *Działalność policji politycznej w zwalczaniu ruchu komunistycznego w Grudziądzu w dwudziestolecie międzywojennym*, „Rocznik Grudziądzki” 2002, t. XIX; idem, *Policja polityczna w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP, *Studia i materiały z działalności Oddziału II SG WP*, Łomianki 2010; A. Peplowski, *Współpraca wojskowych i policyjnych służb informacyjnych w zwalczaniu ruchu komunistycznego w Polsce 1918-1926*, „Zeszyty Naukowe ASW” 1985, nr 153-154; B. Sprengel, *Policja Państwowa a organy władzy publicznej w polityce ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce w latach 1918 – 1939*, Toruń 2011; J. Wojtczak, *Policja polityczna w Polsce 1918-1926*, Warszawa 1993.

⁶ Do 1928 r. obowiązywała nazwa „Sztab Generalny”. Ze względu na pewne uproszczenie, w swoich rozważaniach postanowiłem używać pojęcia „Sztab Główny”.

przypadku kontrwywiadowczego, warto nakreślić tło społeczno-polityczne towarzyszące pracy słupeckiej i działdowskiej defensywy, gdyż to głównie na obszarze tych jednostek policyjnych, były prowadzone działania rozpoznawczo – obserwacyjne.

Słupca w latach dwudziestych XX w. była stolicą powiatu, który wchodził w skład województwa łódzkiego. Był to region, w którym gospodarka skupiała się głównie na rolnictwie i drobnym przemyśle przetwórczym o charakterze rolniczo – spożywczym⁷. Skład ludnościowy Słupcy i otaczających ją miejscowości był typowy dla centralnej Polski z dominującym etnosem polskim, sporym odsetkiem ludności żydowskiej i niewielką mniejszością niemiecką. Istnienie pod miastem obozu internowanych wojskowych nie wpływało, w dłuższej perspektywie, na sytuację demograficzną miasta. Wynikało to głównie ze sporego bezrobocia jakie panowało w powiecie, co siłą rzeczy nie sprzyjało osiedlaniu się na stałe Rosjan, Ukraińców i Białorusinów zwalnianych ze stopniowo likwidowanego obozu dla internowanych żołnierzy⁸. Działalność zdemobilizowanych żołnierzy opuszczających bramę obozu w Strzałkowie skupiała na sobie baczną uwagę miejscowej defensywy policyjnej. Wychodzono bowiem z założenia, że wywodzący się głównie z obszaru dawnej Rosji żołnierze i oficerowie mogą stanowić cel werbunkowy obcych wywiadów z sowieckim na czele.

Sam obóz położony pomiędzy Słupcą a Strzałkowem⁹, został utworzony przez niemieckie władze okupacyjne pod koniec 1914 r.¹⁰. Jego powierzchnia wynosiła po kolejnych rozbudowach ok. 78 h. Na terenie tym znajdowały się baraki mieszkalne, szpitalne, dezynfekcyjne, własna elektrownia, poczta, centrala telefoniczna a nawet kolejka wąskotorowa¹¹. Po przejściu tego obozu przez odradzające się państwo polskie byli tu kolejno przetrzymywani jeńcy niemieccy¹² i bolszewicy. Po zawieszeniu broni w październiku 1920 r. na froncie wojny polsko bolszewickiej, do obozu jako internowanych zaczęto kierować żołnierzy z oddziałów rosyjskich, białoruskich i ukraińskich, które walczyły po stronie polskiej. Jednocześnie zapoczątkowane stopniowe zwalnianie jeńców bolszewickich, którzy zadeklarowali powrót do swojej ojczyzny. Rozczarowanie niekorzystnym przebiegiem walk z Armią Czerwoną, trudne warunki bytowe oraz tęsknota za ojczystymi stronami powodowały, że hasła uznania nowych władz radzieckich i powrotu do kraju zyskiwały wśród internowanych co raz więcej zwolenników. Wykorzystała to skwapliwie Rada Komisarzy Ludowych, która uchwaliła amnestie, oficjalnie ogłoszoną w Strzałkowie 20 marca 1922 r.¹³

Początkowo z możliwości skorzystania z dobrodziejstw amnestii i powrotu do ojczystych stron deklarowali głównie żołnierze narodowości rosyjskiej i białoruskiej. Nieco inaczej wyglądała sytuacja jeśli chodzi o Ukraińców, którzy stworzyli nieoficjalne struktury

⁷ *Dzieje Ziemi Słupeckiej*, praca zbiorowa, Słupca 1960, s. 130-132.

⁸ *Dzieje Słupcy*, pod red. B. Szczepańskiego, Poznań 1996, s. 190-191.

⁹ J. Szumilowski, *Dzieje Strzałkowa i okolicy*, Konin 1997, s. 67–69.

¹⁰ *Dzieje Ziemi Słupeckiej...*, op. cit., s.128.

¹¹ W. Olszewski, *Jeńcy i internowani zmarli w obozie Strzałkowie w latach 1915 – 1921*, Warszawa 2012, s. 5-6.

¹² W czasie powstania wielkopolskiego.

¹³ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918 – 1924*, Toruń 1999, s. 129.

porządkowe, poprzez które wywierano silną presję (w skrajnych sytuacjach dochodziło nawet do pobic) zniechęcające do oficjalnego deklarowania powrotu do Związku Sowieckiego¹⁴. Z obozów jenieckich udało się do końca 1921 r. odesłać wszystkich jeńców bolszewickich¹⁵, więc pozostali w nich głównie internowani z jednostek sojusznicych. Postanowiono w związku z tym ośrodki te (w tym i ten w Strzałkowie) przekazać pod zarząd i kontrolę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW), co ostatecznie nastąpiło 1 kwietnia 1922 r.¹⁶. Jedną z konsekwencji przekazania przez wojsko tychże obozów pod kontrolę cywilnej administracji było objęcie ich ściślejszą kontrolą, w tym i kontrwywiadowczą, przez placówki PP. Nadzór nad życiem politycznym przebywających w obozie pod Strzałkowem powierzono specjalnie w tym celu powołanemu oficerowi informacyjnemu PP¹⁷.

Od końca 1922 r. zaczęła gwałtownie rosnąć liczba chętnych do repatriacji do Związku Radzieckiego¹⁸. Miało na to wpływ wiele czynników, w tym przede wszystkim dezintegracja struktur organizacyjnych poszczególnych grup narodowościowych, połączona z nasilającą się agitacją sowieckich emisariuszy. W działalności wysłanników sowieckich dopatrywano się również prób pozyskiwania współpracowników i budowania załączków siatek wywiadowczych. Stąd też defensywa policyjna starała się środowiska byłych wojskowych i ich rodzin infiltrować, w celu jak najwcześniejszego rozpoznania i ewentualnego ustalenia osób pozyskanych do współpracy przez wywiad wschodniego sąsiada. Inwigilacje kontrwywiadowczą słupeccy policjanci prowadzili również wobec internowanych, którzy postanowili osiedlić się na terenie chronionego przez nich powiatu. Szczególnie wnikliwym zainteresowaniem policja objęła byłych wojskowych korzystających z pomocy finansowej Przedstawicielstwa Handlowego Sowieckiego. Uznano bowiem, iż najprawdopodobniej była to jedna z agend sowieckiego wywiadu¹⁹.

Oboz w Strzałkowie został ostatecznie zamknięty wiosną 1924 r. i pozostały w nim jedynie osoby zatrudnione w części przemysłowo – wytwórczej. Po podjęciu pracy w jednym z kilku warsztatów mogli oni korzystać z lokali mieszkalnych urządzonych w barakach obozowych. Ustalono jednocześnie, że wszyscy internowani opuszczą teren obozu do 31 sierpnia 1924 r. i rozpoczną życie na własny rachunek²⁰. Z upływem wskazanej daty przestano dofinansowywać działanie warsztatów i koszty eksploatacyjne mieszkań. Pozwolono jednak wszystkim chętnym pozostać i już na własny rachunek kontynuować ewentualną produkcję i samodzielnie pokrywać koszty kwate r.

Drugim ze wskazanych w niniejszym opracowaniu, podstawowych miejsc pro-

¹⁴ K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko – ukraińskie w X-XX wieku*, Warszawa 2005, s. 308-309.

¹⁵ Pozostali jedynie ci nieliczni, którzy odmówili powrotu i postanowili zacząć nowe życie po za Rosją Radziecką. Osoby te były traktowane podobnie jak internowani z jednostek wspierających Polskę w wojnie polsko – bolszewickiej.

¹⁶ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy...*, op. cit., s. 129 – 130.

¹⁷ W. Kujawa, D. Nowicki, A. Rubajczyk, *Zawsze Wierni, Dzieje Policji Państwowej...*, op. cit., s. 40 – 41.

¹⁸ J. Deresiewicz (red.), *Ziemia wrzesińska. Przeszłość i teraźniejszość*, Poznań 1978, s. 213-216.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Koninie (dalej: APK), Powiatowa Komenda PP w Słupcy, sygn. 3681/23 r. II, Pismo z dn. 9 VII 1923 r. z Komendy Policji Państwowej II Okręgu w Łodzi, do Komendy Powiatowej PP w Słupcy, (karty bez paginacji).

²⁰ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy...*, op. cit., s. 135

wadzenia działań rozpoznawczo – obserwacyjnych, był powiat działdowski. Działdowscy policjanci rozwiązując „zwyczajne” dla służby policyjnej problemy, musieli też stawić czoło dodatkowym wyzwaniom wynikającym przede wszystkim ze specyficznych i charakterystycznych dla działdowszczyzny uwarunkowań. Działdowo wchodziło w skład tej części Mazur, która została przekazane Polsce na mocy traktatu wersalskiego²¹. Tereny te zamieszkiwała spora ilość ludności optującej za narodowością niemiecką²², bądź określających się jako Mazurzy. Była to bardzo specyficzna grupa etniczna, która pomimo posługiwania się jedną z lokalnych, nieco archaicznych form polszczyzny, tylko częściowo poczuwała się do jakichkolwiek więzi emocjonalnych z odradzającym się państwem polskim²³. Do tego dochodziło chroniczne zagrożenie konfliktem militarnym, wprawdzie niedawno pokonanym na frontach I wojny światowej, lecz wciąż potężnym sąsiadem wspierającym aktywnie wszelkie niemiecko-mazurskie separatyzmy. W kontekście omawianej sprawy kontrwywiadowczej nie bez znaczenia jest fakt, iż ludność Działdowa i najbliższych okolic bardzo entuzjastycznie powitała wkraczające w 1920 r. na ten teren oddziały bolszewickie²⁴. Radość sporej części ludności wynikał nie tyle z akceptacji dla komunizmu, ile z nadziei podsycanej przez sowieckich propagandystów, iż władza radziecka spowoduje przekazanie tych terenów państwu niemieckiemu. Antypolskie resentymy oraz rozbudzone przez sowieców nadzieje wśród niemieckiego etnosu, połączone z zacieśniającą się współpracą militarno-gospodarczą Niemiec i Rosji Sowieckiej po zawarciu Układu w Rapallo powodowały, że miejscowa defensywa policyjna²⁵ musiała realnie liczyć się z ewentualną współpracą wywiadów niemieckiego i sowieckiego.

Zanim jednak przystąpię do omówienia określonych działań związanych z kontrwywiadowczą ochroną państwa, realizowanych głównie przez policjantów ze Słupcy i Działdowa, postaram się w sposób syntetyczny omówić powstanie i rozwój struktur policyjnych, którym przydzielono zadania o charakterze kontrwywiadowczym. Organizacyjne początki policji politycznej sięgają drugiej połowy 1919 r. Niestety na bazie obecnie dostępnych źródeł archiwalnych nie sposób ustalić dokładnej daty rozpoczęcia funkcjonowania tego działu organizacyjnego policji²⁶. Początkowo kompetencje te skupione były w Wydziałach V i Ic była to jednak wstępna, tymczasowa forma organizacyjna.

W październiku 1919 r., w jednym z okólników Komendy Głównej PP (KGPP) wskazano, iż „sprawy natury politycznej należeć będą do kompetencji Inspektoratu Defen-

²¹ Z. Mogilnicki, *Działdowo w latach 1344–1994. Zarys Dziejów*, Działdowo 1994, s. 92

²² F. Gase, *Geschichte des Amtes und der Stadt Soldau, Marburg–Lahn* 1958, maszynopis tłumaczenia dokonanego przez Małgorzatę Szymańską – Jasińską w zbiorach autora, s. 641–645.

²³ P. Bystrzycki, *Działdowszczyzna w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne*, Olsztyn 1997, s. 215–261.

²⁴ Z. Mogilnicki, *Działdowo w latach 1344–1994...*, op. cit., s. 102–103.

²⁵ W latach 1919–1939 pionierem Policji Państwowej, który zajmował się tematyką omawianą w niniejszym opracowaniu, przechodził szereg zmian organizacyjnych i związanych z tym korekt nazewnictwa. Działania defensywne realizowano kolejno w ramach Defensywy Politycznej, Wydziału IV D, Służby Informacyjnej, Policji Politycznej i Służby Śledczej. W celu pewnego uproszczenia i unifikacji pojęciowej, poprawiającej przejrzystość i czytelność tekstu, postanowiłem przy omawianiu posługiwać się uogólnionymi pojęciami „defensywy policyjnej” i „policji politycznej” (podobnie jak np. K. Haliński, *Policja polityczna w Polsce w okresie międzywojennym...*, op. cit., s. 295).

²⁶ R. Litwiński, *Policja Państwowa w województwie lubelskim...*, op. cit., s. 182.

sywy Politycznej. Wszystkie sprawy kierowane do Wydziału V i Ic należy kierować do Inspektoratu DP²⁷. W przeciwieństwie do wcześniejszej, przejściowej formy organizacyjnej, tym razem dużo dokładniej określono zakres obowiązków przypisanych policjantom pełniącym służbę w ramach policji politycznej. Do zakresu ich zadań zaliczono sprawy polityczne, zdradę stanu, szpiegostwo i bolszewizm. Jednak biorąc pod uwagę fakt, iż Inspektorat Defensywy Politycznej był podporządkowany szefowi Sekcji Bezpieczeństwa Publicznego i Prasy MSW, zakres jego działania siłą rzeczy został sprowadzony głównie do walki z przejawami szpiegostwa i komunizmu²⁸. Słabym elementem ówczesnej defensywy policyjnej była mocno ograniczona sieć placówek terenowych.

Kolejny etap organizacyjny funkcjonowania policji politycznej rozpoczął się na przełomie maja i czerwca 1920 r. Wówczas to w celu prowadzenia bardziej skutecznej walki ze wszelkimi przejawami szpiegostwa, komunizmu i działalności antypaństwowej utworzono Inspektorat Defensywy Politycznej – Wydział IV – D²⁹. Tym razem już lepiej zadbano o zabezpieczenie odpowiedniej sieci placówek terenowych. Stąd w wydanej wówczas instrukcji służbowej³⁰, wskazano na konieczność powołania ekspozytur na szczeblu okręgów oraz agentur na szczeblu powiatów ziemskich i większych ośrodków miejskich³¹. Nie tworzono ich jednak automatycznie we wszystkich wskazanych wyżej ośrodkach administracji. Agentury starano się umiejscawiać głównie tam, gdzie znajdowały się większe skupiska przemysłu i handlu lub funkcjonował znaczniejszy odsetek ludności niepolskiej. Inną przesłanką uzasadniającą ewentualne utworzenie placówki policji politycznej było graniczne położenie powiatu. Szczególnie chodziło o te jednostki samorządu terytorialnego, które ze względu na bliskość kordonu granicznego, były najmocniej zagrożone działalnością antypaństwową i szpiegowską inspirowaną przez państwa ościenne³².

W ramach tejże reorganizacji, podjęto decyzje o utworzeniu na dopiero co odzyskanym przez Polskę Pomorzu struktur defensywy policyjnej. Pierwsze ustalenia w tej sprawie podjęto na przełomie lipca i sierpnia 1920 r. Na terenach odzyskanych od Niemiec³³ postanowiono utworzyć z dniem 1 sierpnia 1920 r. dwie Okręgowe Ekspozytury Wydziału IV-D. Jedna z nich powstała w Poznaniu (dla obszaru Wielkopolski), natomiast drugą umiejscowiono w Toruniu³⁴ (dla obszaru Pomorza). Agentury, czyli struktury powiatowe policji politycznej, zaczęto tworzyć na Pomorzu dopiero jesienią 1920 r.³⁵. Początkowo za-

²⁷ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Lublinie (KWPP), sygn. 21, Protokół z posiedzenia odbytego w lokalu komendy policji okręgu IV lubelskiego w dn. 4-5.II.1919 r.

²⁸ R. Litwiński, *Policja Państwowa w województwie lubelskim...*, op. cit., s. 182.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Instrukcja ta została wydana w sierpniu 1920 r. i wówczas też strukturze organizacyjnej policji politycznej na szczeblu KGPP nadano nazwę Wydziału IV D.

³¹ A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919 – 1939...*, op. cit., s. 255.

³² R. Litwiński, *Policja Państwowa w województwie lubelskim...*, op. cit., s. 183.

³³ Tereny te określano w aktach normatywnych jako „była dzielnica pruska”.

³⁴ J. Kutta, *Policja w Polsce odrodzonej, Wielkopolska i Pomorze 1918 – 1922. Geneza – organizacja – funkcjonowanie*, Bydgoszcz 1994, s. 72-75.

³⁵ K. Halicki, *Organizacja i działalność policji politycznej na Pomorzu w okresie sierpień 1920 – kwiecień 1923*, „Zapiski Historyczne” 2010, t. LXXV, z. 3, s. 59.

częły funkcjonować w Toruniu (dla powiatów: toruńskiego, chełmińskiego i wąbrzeskiego), w Grudziądzu (dla powiatów: grudziądzkiego, lubawskiego, brodnickiego, działdowskiego, świeckiego), w Tczewie (dla powiatów: gniewskiego, starogardzkiego, kościerzyńskiego), w Chojnicach (dla powiatów: tucholskiego, sępoleńskiego, chojnickiego), w Wejherowie (dla powiatów: puckiego, wejherowskiego, kartuskiego)³⁶.

Niestety obecny stan badań nie pozwala równie precyzyjnie odtworzyć struktur policji politycznej w ówczesnym województwie łódzkim. Z całą pewnością Okręgowa Ekspozytura Wydziału IV-D została utworzona w Łodzi (Okręg II), przy Komendzie Okręgowej PP³⁷. Gorzej przedstawia się sytuacja jeśli chodzi agentury terenowe³⁸. Jednak na podstawie pośrednich źródeł takich jak raporty policyjne możemy przyjąć, że również w Słupcy mogła zostać usadowiona agentura łódzkiego Wydziału IV D. Przykładem potwierdzającym taki stan rzeczy może być nie tylko kontrwywiadowcze rozpracowanie omawiane w niniejszym artykule, ale i szereg innych działań miejscowej policji. Jako jeden z argumentów przemawiający za takim stanem rzeczy można przytoczyć obszerny fragment informacji przygotowanej przez Komendanta Powiatowego PP w Słupcy podkomisarza Alfreda von Koehne do tamtejszego starosty, w której informował, iż „Jeden z konfidentów tut. Komendy znajduje się obecnie na terenie wolnego m. Gdańska, gdzie nawiązał kontakt ze zbiegłymi z Polski komunistami – wywrotowcami, z których kilku pochodzi z Konina. Między innymi donosi on, że drukuje się tam bibuła komunistyczna, która wkrótce będzie przemycana do Polski [...]. Ponieważ konfident ten okazał już pewne usługi przy zlikwidowaniu przez tut. Komendę jacejki komunistycznej słupeckiej w b. r. przypuszczam zatem, iż może on istotnie oddać nawet dość poważne usługi dalsze w prewencji politycznej”³⁹.

Po blisko trzech latach podjęto kolejną, już trzecią poważną reorganizację pionów policyjnych zajmujących się defensywą. Zrealizowano ją na podstawie wydanych 26 kwietnia 1923 r., wspólnie przez MSW i Prezesa Rady Ministrów, przepisów o utworzeniu Służby Informacyjnej. Nowoutworzona struktura przejmując całość celów realizowanych do tej pory przez Wydziały IV – D, otrzymała zadanie wykrywania i śledzenia wszelkich przejawów działalności zagrażającej bezpieczeństwu i ustrojowi państwa. W tej ogólnej formule mieściło się również namierzanie działań i osób związanych ze szpiegostwem politycznym i wojskowym⁴⁰. Co jednak istotniejsze, tą nowo utworzoną strukturę włączono na szczeblu wojewódzkim do Wydziałów Bezpieczeństwa Publicznego Urzędów Wojewódzkich,

³⁶ K. Halicki, *Działalność policji politycznej w zwalczaniu organizacji antypaństwowych na Pomorzu w latach 1920-1926*, [w:] A. Duszyk, K. Łatawiec (red.), *Na straży ładu i bezpieczeństwa. Formacje policyjno-milicyjne na ziemiach polskich od średniowiecza po czasy współczesne*, Radom 2009, s. 107.

³⁷ A. Misiuk, *Organizacja policji politycznej w Polsce w latach 1919 – 1923*, „Problemy Kryminalistyki” 1989, nr 185-189, s. 338.

³⁸ A. Misiuk w swoim opracowaniu (*Organizacja policji politycznej w Polsce...*, op. cit., s. 338) wskazuje wprawdzie, że agentury powstały w Łodzi, Piotrkowie i Koluszkach. Jednak nie ma pewności czy zestawienie to jest kompletne, gdyż jak się porówna przygotowane przez niego wyliczenie agentur w okręgu XII – Toruń, z tym przygotowanym przez A. Halickiego, to można zauważyć pewne rozbieżności. Dlatego autor niniejszego opracowania uznał, iż kwestia ta jest jeszcze badawczo otwarta i wymaga dalszych poszukiwań – kwerend archiwalnych.

³⁹ W. Kujawa, D. Nowicki, A. Rubajczyk, *Zawsze Wierni, Dzieje Policji Państwowej...*, op. cit., s. 47–48.

⁴⁰ R. Litwiński, *Policja Państwowa w województwie lubelskim...*, op. cit., 193.

natomiast dotychczasowe powiatowe Agenty Wydziału IV – D, stały się częścią starostw powiatowych jako Agenty Wojewódzkiego Oddziału Informacyjnego⁴¹.

Już wkrótce okazało się jednak, że wyłączenie policji politycznej ze struktur PP i umiejscowienie jej w ramach struktur administracji cywilnej, zupełnie się nie sprawdziło. Podjęto więc działania mające na celu sanację tegoż stanu rzeczy i ponowne włączenie zadań i kompetencji defensywnych do struktur PP⁴². W dniu 16 czerwca 1924 r. zostały opublikowane unormowania o utworzeniu i organizacji Policji Politycznej i jednoczesnej likwidacji Służby Informacyjnej. Po raz czwarty zreorganizowana defensywa przejęła całościowo kompetencje i zakres obowiązków swojej poprzedniczki. Na szczeblu wojewódzkim, przy Komendach Okręgowych PP utworzono Okręgowe Urzędy Policji Politycznej. Podobnie jak poprzednio, kierując się miejscowymi potrzebami związanymi z zagrożeniami polityczno-rewizjonistycznymi, wojewoda mógł wnioskować do Ministra Spraw Wewnętrznych o utworzenie we wskazanych powiatach ekspozytur Policji Politycznej. Przyjęto jednocześnie założenie, że w tych jednostkach samorządu terytorialnego szczebla powiatowego, gdzie nie utworzono zinstytucjonalizowanych placówek policji politycznej, jej zadania przejmowała i wykonywała policja ogólna⁴³.

Nowe uregulowania znacznie poprawiły funkcjonowanie defensywy policyjnej, nie wyeliminowały jednak istotnego problemu, jakim była formalna autonomia policji politycznej. Bardzo często okazywało się, że określona w unormowaniach z 12 sierpnia 1925 r. autonomia była jedynie pozorna⁴⁴. Jej zakres w praktyce i tak zależał głównie od poszczególnych komendantów powiatowych i wojewódzkich oraz ich relacji z kierownictwem struktur defensywy policyjnej⁴⁵.

Dlatego też podjęto decyzję o likwidacji z dniem 1 kwietnia 1926 r. wszystkich ekspozytur Policji Politycznej. Ich kompetencje oraz kadrę przejęły w całości komendy miejskie oraz powiatowe⁴⁶. W dniu 7 sierpnia 1926 r. na podstawie rozporządzenia MSW utworzono Urzędy Śledcze, które to ostatecznie wchłonęły wojewódzkie i powiatowe struktury zlikwidowanej cztery miesiące wcześniej Policji Politycznej⁴⁷. Taka organizacja defensywy policyjnej przetrwała praktycznie bez większych zmian do 1939 r.

Chcąc omówić działania kontrwywiadowcze i wywiadowcze prowadzone przez powiatowe placówki PP nie sposób, przynajmniej sygnalnie, pominąć analizy metod i środków pracy stosowanych przez policję polityczną w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Szczególnie, że jak wcześniej wspomniałem, tego typu kompetencje obecnie realizowane są przez inne niż policja, wyspecjalizowane służby specjalne.

Jedną z najczęściej stosowanych przez policję polityczną metodą pracy była inwi-

⁴¹ K. Halicki, *Działalność policji politycznej w zwalczaniu organizacji antypaństwowych na Pomorzu...*, op. cit., s. 108.

⁴² Ibidem.

⁴³ R. Litwiński, *Policja Państwowa w województwie lubelskim...*, op. cit., s. 197.

⁴⁴ J. Ławnik, *Represja policyjne wobec ruchu robotniczego 1918 – 1919*, Warszawa 1979, s. 42-44.

⁴⁵ K. Halicki, *Działalność policji politycznej w zwalczaniu organizacji antypaństwowych na Pomorzu...*, op. cit., s. 108-109.

⁴⁶ M. Mączyński, *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej. Organizacyjno-prawne podstawy funkcjonowania*, Kraków 1997, s. 60, 74-75.

⁴⁷ K. Halicki, *Działalność policji politycznej w zwalczaniu organizacji antypaństwowych na Pomorzu...*, op. cit., s. 109.

gilacja. Pod pojęciem tym kryło się kilka różnych technik działania. W pierwszej kolejności należy wskazać „klasyczną” obserwację realizowaną przez nie umundurowanych funkcjonariuszy. Starali się oni podążać za obserwowaną osobą, nie zwracając przy tym na siebie uwagi⁴⁸. Wymagało to sporego doświadczenia, wiedzy oraz tzw. wywiadowczego wyczucia. Zadanie takie mogło się szczególnie skomplikować, jeśli osoba poddawana obserwacji przemieszczała się środkami komunikacji publicznej np. pociągiem. Wówczas policyjny obserwator oprócz „pilnowania” śledzonej osoby, musiał poszukać telefon, ażeby uprzedzić kolejną jednostkę defensywy policyjnej, iż na jej teren podąża obserwowany figurant. Wymagało to ustalenia np. numeru pociągu jakim tenże planuje podróżować, numeracji przedziału oraz miejscówki. Oczywiście raz podjętej obserwacji nie można było przerwać aż do momentu przekazania zadania inwigilacyjnego kolejnemu policjantowi. Wymagało to też opracowania systemu znaków rozpoznawczych, bo przecież obserwacja policyjna pracowała w ubiorach cywilnych⁴⁹.

W celu obserwowania podejrzanych lokali mieszalnych, użytkowych czy nawet całych budynków, wynajmowano w ich pobliżu, pod przykryciem właściwej legendy, różne pomieszczenia. W lokalach tych byli umieszczani policjanci, częstokroć zaopatrzeni w sprzęt fotograficzny. Oprócz tego stosowano tzw. obserwację ogólną, która sprowadzała się do klasycznej policyjnej metody patrolowania miejsc i ulic uważanych za szczególnie zagrożone działaniami mogącymi stanowić niebezpieczeństwo dla porządku prawnoustrojowego państwa⁵⁰.

Oprócz wskazanych powyżej metod, częstokroć utajnionych działań, policja polityczna sięgała też po dużo bardziej wyspecjalizowane i skomplikowane sposoby pracy operacyjnej. Chodziło tu przede wszystkim o pozyskiwanie różnego typu współpracowników, mogących dostarczać interesujące policyjny kontrwywiad informacje. Działania takie często określano jako wywiad konfidencyjny⁵¹. W pierwszej kolejności starano się przekonać do współpracy recepcjonistów w hotelach, mających szerokie możliwości jeśli chodzi o pomoc przy dyskretnym obserwowaniu przyjezdnych. Oczywiście starano się pozyskać też inne osoby, które w określonych sprawach mogły stać się pomocne. Grupy osób współpracujące poufnie z policją dzielono na kilka kategorii. Najcenniejsi z punktu widzenia informacyjnego byli tzw. konfidenti, czyli ci współpracownicy, którzy byli członkami jakiejś formalnej lub nieformalnej grupy znajdującej się w obszarze zainteresowań defensywy policyjnej. Z kandydatem na konfidenta najczęściej zawierano umowę pisemną lub ustną. Kolejną kategorią współpracowników byli informatorzy. Byli oni wywiadowczo znacznie mniej cenni ze względu na fakt, iż zazwyczaj zdobywali informację z tzw. drugiej ręki, gdyż nie należeli bezpośrednio do środowisk będących w zakresie zainteresowania policji a jedynie posiadali

⁴⁸ K. Halicki, *Metody pracy informacyjno-wywiadowczej policji politycznej w okresie międzywojennym*, „Problemy Kryminalistyki” 2010, nr 268, s. 75-76.

⁴⁹ P. Majer, *Kilka uwag o wzorcu osobowym policjanta w II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Policyjny” 1992, nr 4, s. 79-82.

⁵⁰ K. Halicki, *Metody pracy informacyjno-wywiadowczej policji politycznej...*, op. cit., s. 75-76.

⁵¹ Ibidem, s. 78.

w nich mniej lub bardziej zażyłe relacje towarzyskie⁵².

Defensywa policyjna stosowała też oczywiście klasyczne metody pracy policyjnej. Zaliczyć do nich można niewątpliwie pościgi, które odbywały się najczęściej pieszo lub dostępnymi wówczas środkami transportu. Nie była to w ówczesnych realiach prosta sprawa. W Słupcy w latach dwudziestych XX w. obowiązywała instrukcja prewencyjno – pościgowa zakładająca, że policjanci będą używać do pościgu środków transportu stanowiących własność zwykłych obywateli. W tym celu wyznaczono cztery zaprzęgi konne oraz dwa samochody, które w razie potrzeby miały być czasowo użytkowane przez policjantów⁵³. W wyjątkowo ważnych sytuacjach komendant policji mógł też korzystać z auta służbowego starosty. Dopiero w 1930 r., kiedy Sejmik Powiatowy w Słupcy zakupił nowy samochód na potrzeby włodarza powiatu, starsze auto przekazano miejscowej jednostce policji⁵⁴.

W sytuacjach, w których pościg nie zakończył się sukcesem lub nie było okazji do jego wszczęcia podejmowano, wobec osób będących w kręgu zainteresowań, działania poszukiwawcze⁵⁵. Wymagało to już zaangażowania sporej ilości placówek terenowych PP. Przeglądając archiwalia Komendy Powiatowej PP Działdowie, bardzo często możemy natknąć się na rozsyłane przez inne komendy zapytania, których nadawcami bywały placówki policyjne z najodleglejszych zakątków Polski. Do konwencjonalnych, ogólnie stosowanych metod pracy policji politycznej możemy też zaliczyć wszelkie techniki śledcze. Krótko je wyciszając można wskazać tu przede wszystkim na zatrzymania i aresztowania podejrzanych, przesłuchania czy rewizje lokali i osób. W tym przypadku funkcjonariusze defensywy policyjnej bardzo często korzystali ze wsparcia „mundurowych” policjantów. Oczywiście wszystkie te działania musiały odbywać się w zgodzie z regulacjami ustawowymi kodeksu postępowania karnego oraz z wydanymi do niego aktami wykonawczymi niższego rzędu⁵⁶.

Właściwie od samego początku funkcjonowania policji politycznej jej działania były ściśle związane z pracą kontrwywiadowczą. Często były wyłącznie podporządkowane potrzebom i wymogom struktur wojskowych odpowiedzialnych za zwalczanie inwigilacji obcych służb wywiadowczych. W szczególności chodziło tu o Samodzielne Referaty Informacyjne (SRI) utworzone przy wszystkich Dowództwach Okręgów Korpusów (DOK) oraz w drugiej kolejności Ekspozytury Oddziału II Sztabu Głównego (SG) Wojska Polskiego (WP) umiejscowione w Bydgoszczy (do 1930 r w Poznaniu), Warszawie, Wilnie, Lwowie, Krakowie (od 1930 r. w Katowicach), Brześciu n/Bugiem (działała do 1926 r.) oraz Łodzi (utworzona tuż przed wybuchem II wojny światowej).

Zgodnie z obowiązującymi ówczesnie unormowaniami, sformułowanymi najczęściej w wewnętrznych instrukcjach policyjnych, jednostki policji politycznej miały obowiązek, w zakresie rozwiązywania spraw szpiegowskich, współdziałania z właściwymi struktu-

⁵² Ibidem, s. 78-80.

⁵³ W. Kujawa, D. Nowicki, A. Rubajczyk, *Zawsze Wierni, Dzieje Policji Państwowej...*, op. cit., s. 39.

⁵⁴ Ibidem, s. 42.

⁵⁵ K. Halicki, *Metody pracy informacyjno-wywiadowczej policji politycznej...*, op. cit., s. 75-76.

⁵⁶ W. Stepek, Z. Hoffmann-Krystyńczyk, *Służba Śledcza. Podręcznik dla organów bezpieczeństwa z 58 rycinami*, wyd. II, Poznań 1925, s. 146-148

rami wojskowymi. Przykładem takiej współpracy mogą być wytyczne, nakazujące policji niezwłoczne przesyłanie informacji do właściwych miejscowo agend SRI DOK, o każdym ujęciu osoby podejrzanej o szpiegostwo⁵⁷. Działania związane z rozpracowywaniem namierzonych osób, bądź organizacji szpiegowskich, defensywa policyjna miała obowiązek realizować kierując się wskazówkami i dyrektywami właściwych struktur wojskowych. Sytuacja taka, w której jedna służba mundurowa musiała podporządkowywać się innej, siłą rzeczy generowała sytuacje konfliktowe⁵⁸.

Dalsza intensyfikacja współpracy obu defensyw miała miejsce wraz z utworzeniem w terenie Posterunków Oficerskich (PO), stanowiących niewielkie, terenowe agendy Ekspozytur Oddziału II SG WP. Zgodnie z poleceniem z grudnia 1928 r., Komendanta Wojewódzkiego PP w Toruniu, wszystkie jednostki policyjne otrzymały poruczenie nawiązania współpracy z właściwymi terenowo (w zakresie pracy kontrwywiadowczo – rozpoznawczej) wojskowymi placówkami oficerskimi⁵⁹. Pierwotnie utworzono na Pomorzu trzy PO; w Grudziądzu (nr 1), Kościerzynie (nr 2) oraz w Tczewie (nr 3)⁶⁰. Policja działdowska była do 1929 r. obszarowo – kompetencyjnie przypisana placówce w Grudziądzu. Następnie w związku z utworzeniem szerszej sieci terenowych placówek wywiadowczych, Działdowo zostało w zakresie pracy defensywnej włączone do rejonu kompetencyjnego PO nr 1 w Mławie⁶¹.

Co warto też podkreślić, współpraca takich placówek policji politycznej jak w Działdowie, czyli położonych na obszarach nadgranicznych, nie ograniczał się wyłącznie do działań kontrwywiadowczych. Komendanci struktur powiatowych PP i ich podwładni byli zobligowani do wspierania Posterunków Oficerskich w ich działaniach związanych z tzw. płytkim wywiadem. Pomoc taka sprowadzała się głównie do wskazywania⁶² ewentualnych osób, które posiadały wiedzę, umiejętności oraz spełniały warunki predysponujące do podjęcia współpracy z „dwójką”⁶³. Ponadto funkcjonariusze policji byli zobligowani do pomocy i wsparcia przy dokonywaniu przerzutu agentów wywiadu wojskowego przez granicę⁶⁴. Zdarzało się również, że w ramach realizacji spraw związanych ze zwalczaniem przemytu,

⁵⁷ A. Halicki, *Policja polityczna w województwie pomorskim...*, op. cit., s. 218-219.

⁵⁸ Ibidem, s. 219.

⁵⁹ Komenda Powiatowa PP w Słupcy, jako że nie leżała na terenach przygranicznych, na których głównie działały PO, nie została zobligowana do współpracy z żadną konkretną placówką „dwójki” (Potoczne określenie polskich służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych w okresie II RP.).

⁶⁰ A. Halicki, *Policja polityczna w województwie pomorskim...*, op. cit., s. 220-221.

⁶¹ T. Sypniewski, *Metody pracy wywiadowczej i kontrwywiadowczej Posterunku Oficerskiego w Mławie*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2006, t. X, s. 77.

⁶² Czasami dochodziło przy tych działaniach do pewnych nadużyć w zakresie ochrony tajemnicy. Na przykład niektóre Komendy Powiatowe PP (Świecie, Sępólno Krajeńskie i Nowe Miasto) przesyłały do placówek „dwójki” zestawienia personalne w pojedynczych, otwartych kopertach bądź w ogóle osobno nie zakopertowane wraz z ogólną korespondencją. Zgodnie z instrukcją, dokumenty klauzulowane jako tajne bądź dot. spraw mobilizacyjnych powinny być wysyłane w dwóch specjalnie zaklejonych kopertach. Przy czym na zewnętrznej powinien być tylko numer pisma a informacja czy chodzi o korespondencje tajną, poufną czy mobilizacyjną miała być umieszczana na wewnętrznej kopercie - Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Komenda Powiatowa PP w Działdowie, sygn. 21, Pismo z 23.I.1929 r. Komendanta Wojewódzkiego PP w Toruniu - podinspektora Witalisa Olszańskiego do podlegających mu Komend Powiatowych PP w województwie pomorskim.

⁶³ Potoczne określenie polskich służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych w okresie II RP.

⁶⁴ A. Halicki, *Policja polityczna w województwie pomorskim...*, op. cit., s. 221.

policjanci działdowscy uzyskiwali ciekawe wywiadowczo informacje. W takiej sytuacji byli zobowiązani jak najszybciej powiadomić właściwy miejscowo Posterunek Oficerski. Jako przykład takiego przepływu informacyjnego, można wskazać na pozyskaną konfidenalnie w kwietniu 1929 r., przez Komendę Powiatowa PP w Działdowie informację, iż na terenie Niemiec jest formowana paramilitarna organizacja młodzieżowa Jungstahlhelm, do której wcielano młodzież w wieku 14-19 lat. Jej organizatorem na terenie powiatu ostródzkiego (Landkreis Osterode) miał być oficer Reichswehry, który jeździł w ubraniu cywilnym i agitował młodzież do wstępowania w szeregi tejże organizacji⁶⁵. W kolejnym miesiącu, działdowskim policjantom udało się poszerzyć wiedzę na temat struktur paramilitarnych w powiecie ostródzkim⁶⁶. Ustalono wówczas m.in. terminy szkoleń z użyciem broni palnej, realizowanych przez Stahlhelm (Stalowy Hełm)⁶⁷.

O wadze współpracy między służbami policyjnymi a „dwójką”, może świadczyć choćby fakt, iż wszelkie informacje o charakterze wywiadowczym pozyskane przez komendy policji, miały być bezpośrednio przekazywane do poszczególnych posterunków oficerskich. W praktyce jednak okazało się, że ta współpraca a w szczególności przesyłanie danych wywiadowczych nie przebiegało bez problemowo. Już na początku 1929 r., przy okazji działań związanych z informowaniem placówek „dwójki” o przyjeździe do Polski urlopowanych żołnierzy i urzędników niemieckich okazało się, że nie są zachowywane podstawowe zasady ochrony tajności korespondencji. Podjęto wówczas decyzję, że korespondencja będzie wysyłana do komend powiatowych PP w miejscowościach gdzie znajdują się Posterunki Oficerskie⁶⁸. Bezpośrednie przesyłanie korespondencji z policji do siedzib PO mogło bowiem pośrednio wskazywać pracownikom poczty umiejscowienie placówek wywiadu w poszczególnych miastach oraz zakres i sposób współpracy Oddziału II SG WP z PP. Korespondencja taka miała być pakowana w dwie koperty. Na zewnętrznej miał być adres placówki policyjnej a na wewnętrznej konkretnego posterunku. Dopiero ta wewnętrzna koperta, bez jej otwierania, miała być dostarczana przez specjalnego kuriera do właściwej placówki „dwójki”⁶⁹. Żeby zachować kontrolę nad pracą wywiadowczą struktur policji politycznej, zobowiązano poszczególne placówki do jednoczesnego przesyłania odpisów tychże

⁶⁵ APB, Komenda Powiatowa PP w Działdowie, sygn. 21, Pismo z 10.IV.1929 r. Komendanta Powiatowego PP w Działdowie - podkomisarza Czesława Klimowicza, do PO nr 1 w Grudziądzu.

⁶⁶ Ibidem, Komenda Powiatowa PP w Działdowie, sygn. 21, Pismo z 7.V.1929 r. Komendanta Powiatowego PP w Działdowie - podkomisarza Czesława Klimowicza, do PO nr 1 w Grudziądzu.

⁶⁷ Pełna nazwa tej organizacji brzmiała Bund der Frontsoldaten (Związek Żołnierzy Frontowych).

⁶⁸ Chodziło o Komendy Powiatowe PP w Tczewie, Kościerzynie i Grudziądzu. W dniu 27.V.1929 r. przesłano do Działdowa pismo, w którym poinformowano, iż nastąpiła dyslokacja posterunków oficerskich. Wskazano też nowe podporządkowanie komend powiatowych policji. PO nr 1 został przeniesiony do Mławy i miał współpracować z policjantami z powiatów mławskiego, lubawskiego i działdowskiego. PO nr 2 został przeniesiony do Chojnic i miał współpracować z policjantami z powiatów kartuskiego, kościerzyńskiego, chojnickiego, tucholskiego, sepoleńskiego i morskiego. PO nr 3 został przeniesiony do Tczewa i miał współpracować z policjantami z powiatów tczewskiego, gniewskiego, starogardzkiego, świeckiego, grudziądzkiego, wąbrzeskiego, chełmińskiego i toruńskiego - APB, Komenda Powiatowa PP w Działdowie, sygn. 21, Pismo z 27.V.1929 r. Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Jareckiego - Pomorski Urząd Wojewódzki - do Komendy Powiatowej PP w Działdowie.

⁶⁹ APB, Komenda Powiatowa PP w Działdowie, sygn. 21, Pismo z 26.I.1929 r. Komendanta Wojewódzkiego PP w Toruniu - podinspektora Witalisa Olszańskiego do podlegających mu komend powiatowych PP w województwie pomorskim.